



Zmiany w polityce migracyjnej Szwecji

Tomasz Zduńczyk

Obowiązujące od czerwca br. przepisy zaostrzyły zasady legalizacji pobytu i naturalizacji migrantów w Szwecji, która do niedawna prowadziła jedną z najbardziej otwartych polityk migracyjnych w Unii Europejskiej. Zmiany, jeden z głównych postulatów rządu Ulfa Kristerssona, mają na celu ograniczenie migracji m.in. poprzez wprowadzenie zasady „dobrego zachowania”, której złamanie ułatwia deportację. Przewidywana w sondażach zmiana rządu po wrześniowych wyborach parlamentarnych może skutkować rezygnacją z części nowych przepisów, ale nie spowoduje odwrócenia kierunku polityki migracyjnej.

Polityka migracyjna Szwecji. Szwedzka polityka migracyjna była jedną z najbardziej liberalnych w Europie (w 2000 r. osoby urodzone poza Szwecją stanowiły ok. 11,3% jej mieszkańców, a w 2025 r. – ok. 20,8%). Opierała się na humanitarnych przesłankach przyjmowania migrantów i łączenia rodzin. Przybyszy obejmowały benefity skandynawskiego modelu państwa opiekuńczego. Dopiero kryzys migracyjny z 2015 r. i unaocznione przezeń problemy (m.in. z integracją) wywołały dyskusje na temat konieczności ograniczenia migracji. W 2015 r. Szwecja przyjęła 163 tys. wniosków azylowych, czyli 12% wszystkich złożonych w UE (choć mieszkańcy tego państwa stanowili niespełna 2% obywateli Unii). Już pod koniec 2015 r. lewicowy rząd Stefana Löfvena przy poparciu opozycji zapowiedział m.in. zaostrzenie kontroli na granicach i wprowadzenie restrykcji w procesie łączenia rodzin.

Problemy logistyczne związane z przyjęciem dużej liczby migrantów, a także wzrost przestępczości zorganizowanej (m.in. liczby przestępstw związanych z działalnością gangów, strzelanin czy zamachów bombowych – z 90 w 2018 r. do 190 w 2025 r.), który łączono z niekontrolowaną migracją, wpłynęły także na zmianę postrzegania jej przez szwedzkie społeczeństwo. Już w 2016 r. postulat przyjmowania mniejszej liczby cudzoziemców popierało 55% Szwedów, a w 2022 r. – ok. 65%. Oznaczało to także wzrost popularności partii postulujących znaczące ograniczenie

migracji, takich jak prawicowi Szwedzcy Demokraci (najwyższe poparcie – 25% – osiągnęli w grudniu 2019 r.).

Najnowsze zmiany. Rządząca od 2022 r. koalicja Umiarkowanych, Liberatów i Chrześcijańskich Demokratów (oraz wspierający rząd, choć pozostający poza nim Szwedzcy Demokraci) zapowiedziały zmianę paradygmatu polityki migracyjnej. Rząd zaplanował obniżenie standardów ochrony oferowanej osobom wnioskującym o azyl do minimalnego poziomu wymaganego przez prawo UE i konwencje międzynarodowe. Postulował zaostrzenie zasad uzyskania obywatelstwa, ograniczenie łączenia rodzin, zwiększenie liczby powrotów osób nieuprawnionych do pobytu, a także zwiększenie wsparcia dla chętnych na wyjazd oraz większą selektywność wobec migracji zarobkowej (nacisk na przyjmowanie osób wysoko wykwalifikowanych). Już na przełomie lat 2022 i 2023 Szwecja znacząco ograniczyła przyjmowanie uchodźców w ramach programów ONZ. W marcu 2025 r. usunęła tzw. prawo EBO (ze szw. *eget boende* – własne zakwaterowanie), które pozwalało osobom ubiegającym się o azyl na samodzielny wybór miejsca zamieszkania na terytorium Szwecji. Zamiast tego osoby te są osadzane w państwowych centrach azylowych, co ułatwia deportowanie osób z negatywną decyzją azylową. Z kolei w kwietniu 2025 r. Szwecja zobowiązała pracujących migrantów do powrotu w przypadku odrzucenia ich wniosku o azyl – wcześniej takie osoby mogły pozostać na podstawie pozwolenia na pracę.

Najbardziej znaczące zmiany Szwecja wprowadziła od początku 2026 r. Znacząco podwyższyła wypłaty oferowane osobom chcącym dobrowolnie opuścić jej terytorium – obecnie dorosły migrant, który zdecyduje się na wyjazd, otrzymuje ok. 32 tys. euro – gospodarstwo domowe może uzyskać maksymalnie ok. 55 tys. euro. Ponadto od czerwca br. weszły w życie zmiany w wysokości progów płacowych, których osiągnięcie jest niezbędne do uzyskania pozwolenia na pracę – przed przyjazdem do Szwecji migrant musi otrzymać ofertę pracy, za którą wynagrodzenie będzie wynosić równowartość co najmniej 90% mediany wynagrodzeń. Ma to na celu ograniczenie importu bardzo taniej siły roboczej spoza UE. Jednak ze względu na chęć dalszego przyciągania określonych specjalistów władze wprowadziły obniżony próg płacowy – 75% mediany – dla niektórych zawodów.

Również w czerwcu br. weszły w życie nowe przepisy dotyczące naturalizacji. Wydłużyły one z pięciu do ośmiu lat długość legalnego pobytu wymaganą do uzyskania obywatelstwa. Ponadto wprowadziły obowiązek zdania testów sprawdzających znajomość języka szwedzkiego na poziomie A2/B1 i z wiedzy o Szwecji, a także zasadę „dobrego zachowania”, która uzależnia nadanie obywatelstwa od przestrzegania prawa, w tym niekaralności i niezalegania w płaceniu podatków. Brak okresu przejściowego oznacza, że każdy wniosek nierozpatrzonej do 6 czerwca br. podlega nowemu prawu. Co więcej, 13 lipca br. weszły w życie przepisy pozwalające władzom na cofanie zezwoleń na pobyt po naruszeniu zasady „dobrego zachowania” w przypadku osób od wielu lat przebywających w Szwecji.

Reakcja opozycji i społeczeństwa. Koalicyjny plan zmian polityki migracyjnej znalazł częściowe poparcie także wśród opozycji. Liderka prowadzących w przedwyborczych sondażach Socjaldemokratów Magdalena Andersson postrzega ogólny kierunek zmian jako korzystny dla Szwecji, ale część restrykcji, w tym brak okresu przejściowego dla trwających procesów uzyskania obywatelstwa i zasadę „dobrego zachowania” – jako zbyt radykalne. Podobne stanowisko zajęła duża grupa organizacji społecznych.

Kwestia migracji jest jednym z najważniejszych tematów trwającej kampanii wyborczej w kontekście nie tylko ostatnich zmian w prawie, lecz także prowadzonej już wcześniej debaty o walce z przestępczością zorganizowaną i udziale w niej nieletnich. Na początku 2025 r. 73% Szwedów uważało, że imigracja do Szwecji jest za wysoka. Jednak aż 92% szwedzkiego społeczeństwa opowiada się za wspieraniem integracji migrantów, 81% wskazywało, że państwo powinno ułatwiać pozostanie osobom pracującym, a tylko 24% popiera postulat odbierania pozwoleń na pobyt

stały osobom już je posiadającym. Ma na to wpływ odróżnianie w szwedzkiej debacie publicznej migracji zarobkowej od azylowej.

Szwecja wobec polityki migracyjnej UE. Szwecja opowiada się za silniejszą współpracą w Unii w celu ochrony granic zewnętrznych i za [współdziałaniem z państwami pozaunijnymi w celu kontroli przepływów migracyjnych](#). Nadal uważa prawo do azylu za ważny element międzynarodowego systemu prawnego, ale dąży do zmniejszenia liczby osób je otrzymujących. Wspiera działania UE, które mają na celu ograniczenie migracji nieuregulowanej, a także opowiada się za większą koordynacją polityk migracyjnych państw członkowskich. Wyraża też gotowość do uczestniczenia w mechanizmie solidarnościowym, stanowiącym jeden z filarów [paktu migracyjnego](#). Proponuje jednak – zamiast udziału w relokacji – zaangażowanie w postaci wkładu finansowego bądź wsparcia operacyjnego i technicznego. Zapowiedziała ponadto, że podporządkuje się nowemu podziałowi odpowiedzialności pod warunkiem, że kraje takie jak Włochy czy Grecja będą ściśle przestrzegać procedury dublińskiej, zobowiązującej państwa frontowe do przyjmowania z powrotem osób, które pomimo rejestracji na ich terytorium udały się w głąb UE. Tym samym pakt ma przede wszystkim wpłynąć na znaczne ograniczenie presji migracyjnej na państwa Europy Północnej.

Wnioski i perspektywy. Zaostrzenie polityki migracyjnej wpisuje się w zmiany zapoczątkowane w tym zakresie w Szwecji po 2015 r. Jest także zgodne z unijnymi trendami w podejściu do migracji. Wydłużenie postępowania naturalizacyjnego czy poszerzenie wymagań (w tym językowych), które są stawiane w procesie integracji przed osobami przybywającymi do Szwecji, ma na celu zwiększenie kontroli nad migracjami i ich ograniczenie. Szwedzkie podejście do paktu migracyjnego, w tym mechanizmu solidarnościowego, nie odbiega znacząco od trendu widocznego w wielu państwach członkowskich, w tym w Polsce.

Ewentualna zmiana władzy w Szwecji po wrześniowych wyborach parlamentarnych nie wpłynie zasadniczo na dotychczasowe podejście do migracji. Prowadzący w sondażach Socjaldemokraci, historycznie przychylni migracji, znacząco zaostrzyli bowiem stanowisko w tej sprawie, co jest powszechne wśród takich ugrupowań we wszystkich państwach nordyckich. W przypadku zwycięstwa mogą oni wprowadzić ograniczyć część najbardziej restrykcyjnych zmian i położyć większy nacisk na integrację migrantów, a nie na ich deportację, lecz przy zachowaniu większości wprowadzonych przepisów.